

Wiadomości w kilku zdaniach

* Prezydentowi Litwy Algirdasowi Brazauskasowi zaproponowano odwołanie ambasadora Narcizasa Prelajdy ze stanowiska kierownika genowskiego wydziału stajni młaj Litwy w Narodach Zjednoczonych. Taki wniosek ministra spraw zagranicznych Povilasas Gylisa zapoorobował rząd.

* ELTA otrzymała komunikat Centrum Informacji rządu Litwy, w którym sproutowuje się nieściągalą informację rozpowszechnioną w środowisku przez agencję BNS. BNS podaje, że rząd postanowił od 1 maja znieść tymczasowe dopłaty 20 litów dla emerytów. Jest to niedokładna informacja — dopłaty odwołuje się od 1 czerwca.

* Wczoraj w Wilnie, w sali Domu Nauczyciela rozpoczęło się seminarium "zwiększanie roli organizacji nierzadkowych w procesie demokratyzacji". Wraz z innymi instytucjami seminarium organizował fundusz USA — bałtycki.

* W środowisku posiedzeniu sejmowy komitet spraw zagranicznych jednomyślnie podjął decyzję, by parlament ratyfikował Europejski (Stowarzyszony) Układ. Ten dokument nasz kraj wraz z Estonią i Łotwą podpisał 12 czerwca ubiegłego roku.

* Wczoraj w sali wileńskiego hotelu "Šarūnas" rozpoczęła się międzynarodowa konferencja "Walka z gruźlicą w krajach bałtyckich".

* W środowisku w Uniwersyteckim Szpitalu na Antokolu w Wilnie dokonano operacji przeszczepu nerki dla 6-letniego G. z rejonu jurborskiego. Małemu pacjentowi jedną ze swych nerek oddał jego ojciec.

To już druga w tym roku operacja przeszczepu nerki dla dziecka wykonana w Wileńskim Uniwersyteckim Szpitalu na Antokolu. Beznadziejnie chora dwuletnia Ljovuta już czwarty miesiąc żyje po operacji z przeszczepioną nerką z rodzica.

* Ponad 20 żołnierzy litewskich w pierwszych tygodniach czerwca weźmie udział w ćwiczeniach "Guardex-96" pieszoty i lotniczo, które odbędą się w USA. Żołnierze podczas ćwiczeń będą pogłębiać swą wiedzę, która przysłuży się podczas udziału w operacjach ratowniczych, pomocy humanitarnej i misji pokojowej.

* Spotkanie na Zamku Troickim i przyjęcie w restauracji trockiej "Mendres" w środowisku zakończyło się tradycyjne spotkanie prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii. Takie spotkania odbywają się regularnie w jednym z trzech państw. Kolejne spotkanie odbędzie się w Rydze przyszłego jesieni.

* Dziś w Łodzi odbędzie się piąta konferencja Demokratycznego Kolegium Kobiet Litwy: "Polityka — kobieta — środki masowego przekazu".

* W czwartek prezydent republiki Algirdas Brazauskas przyjął listy uroczyste od nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora Portugalii na Litwie Rui Fernando Ferreiry.

Z wczorajszych konferencji prasowych w Sejmie

...Litwa tkwi w miejscu, w najlepszym razie zwrócona na Zachód — tak sądzi członkini frakcji Związku Ojczyzny — konserwatywna Laima Andriulienė. Takie wrażenie o Litwie wywołują ze Stanów Zjednoczonych. Na czwartkowej konferencji prasowej posłanka zauważyła, że w ciągu pięciu miesięcy jej stażu w tym kraju w żadnej z podstawowych gazet amerykańskich nie było mowy o Litwie.

* Projekty ustawy zgłoszone Sejmowi przez partię rządzącą w sprawie Litewskiego Akcyjnego Banku Innowacyjnego i banku "Litimpeks" oraz emisji państwowych papierów wartościowych, w przekonaniu przewodniczącego zarządu Związku Ojczyzny (konserwatywnych litewskich) Gediminas Vagnoriusa "nie przewidują ani umocnienia systemu bankowego, ani

sposobów kompensaty wkładów".

* Wszystkie partie polityczne, w przekonaniu narodowych, podczas wyborów do Sejmu powinny mieć jednakowo prawa. "Ustępstwo i wyjątków nie powinno być ani wobec Litewskiego Związku Narodowych, ani wobec Akcji Wyrzecz Polaków na Litwie" — na konferencji prasowej powiedział starosta sejmowej frakcji Związku Ojczyzny Leonas Mikšius.

Postulowana nowelizacja ordynacji wyborczej do Sejmu narodowych zamierzają omówić dziś na spotkaniu przedstawicieli frakcji z prezydentem kraju. L. Mikšius podziwia się również, że prezydent udzieli konkretnej odpowiedzi na apel ośmiu partii, zawierający prośbę o przyspieszenie wyborów do Sejmu tj. przeprowadzenie ich 27 września.

Dzieci — dzieciom

Koncert polskich zespołów dziecięcych z okazji Dnia Dziecka odbędzie się w Pałacu Kultury Żydowskich 1 czerwca o godz. 12. Dodamy jeszcze, że wejście bezpłatne. Po koncercie młodzież harcerska przeprowadzi kwestę na rzecz dzieci potrzebujących pomocy.

inf. wł.

Rodzime, nie znaczą gorzej

(Dokończenie ze str. 1)

Dobre pamiętamy również gnie norweskie taniści. Krócej mówiąc, na Litwę napłynęło mnóstwo drogiego choć przeterminowanych i złej jakości artykułów spożywczych, które nie znalazły klienta nie tylko w Europie Zachodniej, ale nawet w Afryce. Takie i inne wszelkiego rodzaju buble sprowadzają tu nasz pospolity rodzimi biznesmeni i naszym kosztem nabijają kieszenie. Mamy však wiele litewskich wyrobów, jeśli nawet gorzej opakowanych i nie aż tak tanich, to przynajmniej o wiele zdrowszych. Tymczasem przysłowo głosi: "Kto nie wyduka na piekara, ten wyduka na apiekara".

Praktycznym dowodem tego, że litewskie wyroby rzeczywiście dobre są w tych dniach czynne przy ul. Žemaitės 6 targi pod hasłem: Rinkis prekę litewską (wybieraj litewski towar). W targach uczestniczy około stu firm z różnych zakątków kraju. Organizatorem imprezy jest ministerstwo przemysłu oraz Konfederacja Przemysłowców Litwy z jej prezydentem Bronislovasem Lubysem.

Przyjemnie zaznaczyć, że prócz powszechnie znanych firm, takich jak "Klaipėdos maistas", "Biržų pienas", "Utenos geriniai", "Audejas", "Snaigė", "Elnias", "Plasta", "Gražiai", "Lelija" w targach uczestniczy wiele nowych mniejszych i większych firm. Tym razem nie są to firmy dystrybucyjne, ani łączone z zagranicą, są to rodzimi producenci z prawdziwego zdarzenia.

Prezydent Konfederacji Przemysłowców Litwy Bronislovas Lubyś otwierając wystawę powiedział, że podstawowym celem imprezy jest przywrócenie litewskich wyrobów na własny rynek.

O wadze swojego świadczą fakt przybycia na otwarcie prezydenta RL Algirdasa Brazauskasa oraz gości — prezydenta Łotwy Guntisla Ulanisa i Estonii Lennarta Meri. Prezydenci przyjeżdżali się niemal przy każdym stoisku. A. Brazauskas szczególnie interesował się litewskimi rozerwami oraz przyprawami do zup i mięs, które są prawie o pokowę tańsze niż sprowadzane z zagranicy.

Dużym zainteresowaniem zwie-

dzających cieszyły się artykuły spożywcze: nabiał, wyroby masłowe, pieczywo, słodycze, i oczywiście, piwa, świeże, aromatyczne, — bez dodatków sztucznych i konserwantów o wysokich walorach smakowych.

Dobre prezentowały się na wystawie produkcja "Audejas" oraz "Lelija", a także obwie firm "Elnias".

Faktycznie była to pierwsza większa wystawa wyrobów litewskich, która wypadła całkiem nie gorzej niż niektóre międzynarodowe. Dowodem tego jest fakt, iż około 60 proc. litewskich wyrobów trafia już dziś na rynek międzynarodowy, a największe na Wschód. Producenti twierdzą, że mogliby eksportować jeszcze więcej, gdyby nie wysokie taryfy celne. Możliwe, że Konfederacji Przemysłowców udało się przekonać Departament Cel i udowodnić, że obniżenie cła na eksport przyniesie Litwie sporo korzyści: wzrośnie produkcja, utworzą się nowe miejsca pracy, wzmożni się gospodarka.

Julitta TRYK
Fot. Marian Paluszczewicz

Rozmowy litewsko-polskie

O oryginalnej pisowni nazwisk

W środowisku w Wilnie zakończyły się dwudniowe polsko-litewskie rozmowy w sprawie oryginalnej pisowni nazwisk przedstawicieli mniejszości obu krajów.

Wbrew zapowiedziom, nie udało się parafować umowy w tej sprawie, przewidzianej w zawartym przed dwoma laty traktacie międzyrządowym, ponieważ strona polska przedstawiła nowy projekt umowy i litewska poprosiła o dodatkowy czas na przeprowadzenie międzyrządowych konsultacji — poinformował przewodniczący delegacji polskiej prof. Krzysztof Drzewiński, dyrektor departamentu prawa MSZ.

* Przypominamy, że traktat polsko-litewski gwarantuje mniejszościom prawo do posługiwania się imieniem i nazwiskiem w oryginalnym brzmieniu i pisowni. Natomiast zgodnie z litewskim prawem wobec wszystkich nazwisk i imion stosuje się zasady pisowni litewskiej i dodaje końcówki litewskie.

O wolnym handlu

Polsko-litewskie rozmowy o wolnym handlu weszły w decydującą fazę — w czwartek w Wilnie rozpoczęło się spotkanie roboczych grup, którym przewodniczył Janusz Kaczkuba, podsekretarz stanu w ministerstwie współpracy gospodarczej z zagranicą i sekretarz litewskiego MSZ Algimantas Rimkus. Przed negocjatorami najrudniejszą etap — uzgodnienie listy produktów rolnych, których od cel lub częściowo z nich zwolnionych. Najcenniejszą kontrolę tradycyjnie budzi wolny handel mięsem, przetworami mlecznymi i rybami.

W czasie dwóch poprzednich tur rokowań w Warszawie i Wilnie, w zasadzie uzgodniono część umowy do-

tyczając wolnego handlu artykułami przemysłowymi. Jej podpisanie ma nastąpić w czasie wizyty premiera Mindaugasas Stankevičiusa w Warszawie 27-28 czerwca br.

Obniżenie stawek celnych zalecił Litwie Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Podpisanie umowy o wolnym handlu ma dla niej istotne znaczenie z uwagi na starania o przyjęcie do Unii Europejskiej i CEFTY. Przed kilkoma dniami w Wilnie umowę o wolnym handlu artykułami rolnymi parafowały trzy państwa bałtyckie — Litwa, Łotwa i Estonia — które jeszcze w 1994 r. zliberalizowały cła na towary przemysłowe.

(PAP)

Dziś —

Międzynarodowy Dzień Bez Tytoniu

Światowa Organizacja Zdrowia już po raz pierwszy ogłosiła 31 maja — Międzynarodowym Dniem Bez Tytoniu, hasło którego w tym roku brzmi: "Sport i szkoła — bez tytoniu".

Organizatorami święta, które rozpocznie się w Wilnie na Placu Niepodległości o godz. 17 jest Republikański Ośrodek Szkolenia Zdrowotnego. Studenci przemaszują Aleją Giedymina do Placu Ratuszowego, gdzie odbędą się koncert z udziałem grupy "Alergia", spotkanie ze znanymi artystami i sportowcami, przewidziane są także inne atrakcje.

M.J.

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabo Informacji MSW RL, 29 maja br. w kraju zanotowano 212 przestępstw, w tym: 4 obrażenia ciała, 13 chuligańskich ekscesów, 12 rabunków, 4 oszustwa, 179 kradzieży. Skradziono 8 pojazdów, znaleziono — 13.

Zarejestrowano 10 awarii ruchu drogowego i 4 policyj. Znalaziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 30 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenie ciała

28 maja o godz. 22 min. 35 do wileńskiego szpitala przywieziono Vytautasa D. (ur. 1929 r.) z ranną klatką piersi. Poszkodowany wyjaśnił, że zranił go podczas iluzji znany z widzenia medycy. Okoliczności są bada.

"Ollifėja" znowu ponosi straty

29 maja o godz. 9 min. 15 przy kawiarni "Ugnė" na ul. Tiltas w Szawach mężczyzna przysłał gazem białym Okasne S., która rozpowszechniała bilety loteryjne. Napastnik odebrał polityczny woreczek z pieniędzmi (6736 litów) oraz sprawozdanie szczegółowe biletu "Milijonierius" i "Olimpas". Straty, które ponosiła firma "Ollifėja" ustala się.

Przygotowała Irena LITWIN

SPORT

Koszykówka

* W trzecim spotkaniu na piątym kontynencie reprezentacja Litwy przegrała z Australią 83:100 (39:57).

* Cztery litewskie kluby wyraziły chęć udziału w klubowych pucharach Europy. W Pucharze Europy wezmą udział kowieńskie drużyny Žalgiris i Atletas, zaś w Pucharze Koraca — Olimpas (Plungiany) oraz Šiauliai (Szawle). Losowanie turniejów odbędzie się 29 czerwca w Monachium.

Pływanie

Spotowająca się do igrzysk olimpijskich D. Želvinė zwyciężyła na zawodach w stanie Arizona (USA) na dystansie 50 m stylem dowolnym. Drugi litewski olimpijczyk M. Bružas ustanowił rekord Litwy na dystansie 200 m stylem motylkowym — 2 min. 47,8 sek.

Kolarstwo

W Polsce rozpoczął się Międzynarodowy Kolarski Wyścig Solidarności, w którym bierze udział 121 kolarzy. W zespole Mróz jedzie zawod-

nik litewski R. Rūmkas, zaś barw drużyny US Postal (USA) broni R. Lupaika. Na pierwszym etapie Opolo-Ksiejny (94 km) zwyciężył Ch. Gerlach (US Postal) — 2:14,21. R. Rūmkas z takim samym czasem był dziesiąty. Drugi etap Ksiejny-Zawadzkie (96 km) wygrał A. Naudužas (US Postal, Łotwa) — 2:20,20. Trzeci etap z Racioborza do Biel-ska-Białej (187 km) zakończył się zwycięstwem R. Rūmkasa — 4:43,35. Wyprzedził on na finiszu wyprzedzającego uczestnika T. Brożyna (US Postal). Trzecie miejsce ze stratą 1:18 zdobył A. Sypytowski (Mróz), który przyniósł dla małej grupy polową. W klasyfikacji generalnej po trzech etapach prowadzi T. Brożyna. R. Rūmkas ze stratą 1:43 zajmuje trzecią pozycję.

Piłka nożna

* Mecz towarzyski reprezentacji olimpijskiej Polski i Włoch w Kaliszu wygrali Polacy 4:0.

* W finale polskiego pucharu Polski zagrają Ruch Chorzów i GKS Belchatów. Drużyna GKS wyeliminowała lidera rozgrywek polskiej ekstraklasy Widzew Łódź 2:1.

* Japonia wygrała turniej trzech reprezentacji w Fukuoce. Japończycy w ostatnim spotkaniu wygrali z Meksykiem 3:2. Tymto trzecie miejsce zajęła Jugosławia.

* Oto wyniki rozegranych we środowisku towarzyskich Włochy — Belgia 2:21, Irlandia Półn. — Niemcy 1:1, Irlandia — Portugalia 0:1, Holandia — Chiny 2:0, Austria — Czechy 1:0, Estonia — Turcja 0:0, Francja — Finlandia 2:0, Rosja — Emiraty Arabskie 1:0, Kolumbia — Szkocja 1:0.

Lekkoatletyka

* Podczas mitingu na Uniwersytecie Tennessee L. Johnson wynikiem 5,98 m pobił rekord USA w skoku o tyczce.

* Najlepszy wynik na świecie w biegu na 100 metrów w zawodach w Innsbrucku osiągnął skoczek w dal z Jamajki J. Beckford, uzyskując 8,52 cm.

* Podczas mitingu atletycznego w Grenadzie Kubuńczyk Y. Quesada uzyskał najlepszy w tym roku wynik na świecie w trójskoku — 17,75 m. W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła Rosjanka J. Gulajewa — 2,00.

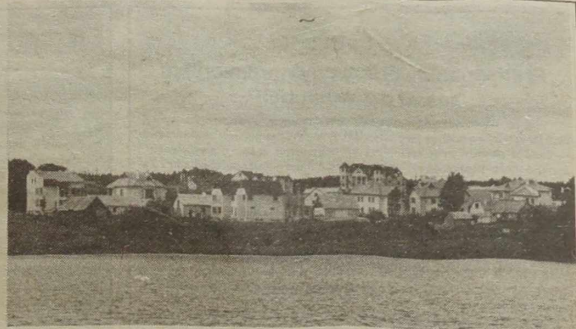
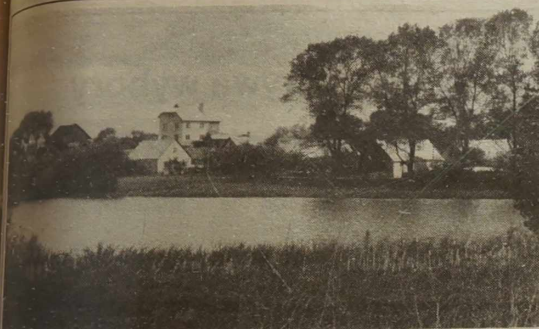
Piłka ręczna

W ostatniej serii spotkań eliminacyjnych mistrzostw Europy piłkarzy ręcznych rozgrywanych w Hiszpanii w grupie A Jugosławia pokonała Węgry 26:24, Niemcy Słowenię 25:16, Rosja Chorwację 28:21. Turniej grupy wygrała Rosja przed Jugosławią (obie drużyny mają po 9 pkt).

W grupie B Rumunia wygrała z Daniją 27:21, Francja z Hiszpanią 29:21, Szwecja z Czechami 24:17. Hiszpania i Szwecja nabrały po 8 pkt.

W dzisiejszych półfinałach zagrają Rosja ze Szwecją i Hiszpania z Jugosławią. W ostatnim spotkaniu zostanie wyłoniona również jedna drużyna, która pojedzie na olimpiadę. O 5 miejsce będą grały Chorwacja z Czechami, o 7 miejsce — Niemcy z Francją, o 9 miejsce Węgry z Rumunią i o 11 miejsce — Słowenia z Daniją.

* Mistrzyni olimpijskie i świata piłkarki ręczne Korei Płd. rozegrały spotkanie towarzyskie w Trójmieście. W pierwszym zwyciężyła pierwszoligowa drużyna AZS AWF 26:14, a w drugim reprezentację Polski 30:24.



Kontrasty. Stare Ginejcziki (Gineitšikes) — tu już "Wielkie Wilno", a naprzeciwko na drugim brzegu jeziora — pałace nowobogackich (pozostają w granicach rejonu).

"Wielkie Wilno" w "gorszych" Ginejcziskach

FOTOREPORTAŻ

Ustawa RL "O zmianie granic administracyjnych obszarów samorządów m. Wilna, rejonów wileńskiego i trockiego" wywołała falę niepokojów i oburzeń wśród mieszkańców wsi. Władze, które te decyzje podjęły, na swoją obronę wytaczają ciężkie działa w postaci statystyk: poszerzenie granic Wilna o 10500 ha — to wariant optymalny, pierwsza propozycja była 27165 ha...

Z tych 10500 ha — 8989 ha przypada na obszar rejonu wileńskiego.

Ginejcziki jako wyspa (gęsto przecięta zaludniona)

Albo "język", jak mówią teraz tej "wypły" mieszkańcy. Skoro władza nie pofatygowwała się przyznać tu, do Ginejczisk i przetrwać się nacznie, co na palcach nakreśliła, to niechaj dziennikarze przyjadą i z bliska tej hecy się przyjrzą.

Tak brzmiała propozycja mieszkańców Ginejczisk (lit. Gineitšikes), Ginejczisk Starych — dodajmy tu ściślości. Bo są Ginejcziki Stare i Nowe. Nowych — do Wilna nie przyłączono, zostały w rejonie. Natomiast Stare — zostały włączone do Wilna. I na tym cały "dowcip" polega. Nowe — było zabudowane (zamki, pałace), Stare — ze starymi chałupami. Z Wilna do Starych jedzie się przez Nowe Ginejcziki. Czyli — z

miasta wjeżdża się "do miasta" przez teren wchodzący w obszar rejonu.

Ludzie są rozżaleni, oburzeni. Mówią:

— Kto nam wytłumaczy, dlaczego Nowe Ginejcziki zostały w granicach rejonu? Tam — stoją już pod dachem pałace prominentów, nowobogackich. Dlaczego oni nie chcą do miasta? Przecież już wszystko w tych pałacach mają — światło elektryczne, gaz, wodę... Dlaczego więc ich do miasta nie wciążyli, ale — właśnie nas? Oni — przybyli do tych Nowych Ginejczisk — na pewno wiedzieli, co jest lepiej.

— Pozbawili nas pastwisk, a przez to środków do życia...

— Żadnemu tu z nas nie zwrócono ziemi. Przez parę lat obijaliśmy progi różnych urzędów z podaniami o zwrot ziemi... Zezwolono nam tylko na jej dzierżawę. Czyli każdy z nas otrzymał tylko po 2-3 hektary.

Stare Ginejcziki — to 33 domy, około 150 mieszkańców.

"Jeżeli prośby nie pomogą, staniami tu z widłami..."

Próba rozparcelowania ziemi w Starych Ginejcziskach była już podjęta w 1992 roku. Wtedy to władze spotkały się z ostrym sprzeciwem mieszkańców. Sta-

rym Ginejczikom na jakiś czas dano spokój. Teraz — tłumaczy się mieszkańcom, że spotkało ich wielkie szczęście — będą mieszkańcami miasta.

— To może licznik na wodę każą mi jeszcze do studni wstawić — nie wytrzyma już któryś z dowiecniejszych.

Mieszkańcy Starych Ginejczisk potrzebują gwarancji, że nie będą im zwiększone podatki — kto da takie gwarancje? Kiedyś, już ponad 30 lat temu władza sowiecka nie pozwoliła nam tu nawet dobudować zbudować, teraz — litewska ziemi nie daje. Obiecańki — że może tę ziemię dostaniemy kiedyś — w innym miejscu, może w innym powiecie. A my tu mieszkamy z dziada pradziada.

— Zabierają nam naszą ziemię i jeszcze tłumaczą nam, że z tego powodu musimy być szczęśliwi. Nagle — zostajemy mieszkańcami miasta. Z krowami, świniakami — na dachu, czy jak?

Gdzie się podział "zieloni"?

Podwinięliżek jeden. Miał hektarów siedem. Kafił trafił do władzy — Dostał już sto jeden! Myślał, kombinował, Zamek wybudował, Trzema garażami, Dwoma wychodkami, Dziwują się ludzie, Kiwiają głowami...



"Na się chcą nas uszczęśliwić" — mówią mieszkańcy Starych Ginejczisk.



Dziwują się ludzie, że już niczemu się nie dziwi Partia Zielonych. W ogóle, już od lat kilku, o tej partii ani słuchu ani dachu. Zazamczyły się, zagarażyły się Ginejcziki Nowe, ani śladu po dawnym pięknym pejzażu. W Starych — są jeszcze stare drzewa i jest jezioro, względnie czyste. Pejzaż — typowo wiejski, a więc akurat — "zamiastować" go na gwałt trzeba.

W Starych mieszkańcy — to ludzie albo już starzy albo starszawi, niezdolni do pracy w mieście (ilu tych z miasta jest teraz bez pracy — to już pytanie z innej beczki). Starzy, ale jarzy. Swojej ziemi będą bronili. Mówią, że nawet z widłami w ręku. ...Ślimak z "Płocówki" się kłania...

Alwida A. BAJOR
Czesław MALEWSKI

List otwarty do postów Republiki Litewskiej

Dlaczego nas oszukujecie?

W związku z planowanym rozszerzeniem granic Wilna niektórzy panowie twierdzą, że mieszkańcy rejonu wileńskiego nie mają powodu do żalu, gdyż podatek gruntowy po przyłączeniu do miasta pozostanie po prostu taki. Sądzą, że tego rodzaju propaganda jest zwykłym oszustwem, że to, aby jeszcze mocniej zniechęcić pała.

Przykład pierwszy z brzegu. W rejonie, to wieś rejonu wileńskiego, w miejscowości, Tumniszki, Stawiszki, Babine i in. weszły w skład miasta i otrzymały nazwę ulic (Kosów, Verki, Refes. Kiedy przyjeżdżaliśmy na wsi, to płaciliśmy za grunt przyjazdową o powierzchni 1000 m² 2 ruble 70 kopiejek. Po

przyłączeniu do miasta zaczęliśmy płacić za ziemię dziesięciokrotnie więcej — 28 rubli. Obecnie za 15,41 arów płacimy 331,47 Lt (!!).

Niech mi odpowiedzą panowie postowie, czy któryś z mieszkańców wsi płaci po 21,3 Lt za ar, jak to my płacimy w mieście?

Słowem, podatek na ziemię, którą od wieków zraszały własnym potem nasi rodzice, dziadkowie i pradiadkowie, którą w roku 1992 wykupiliśmy za cześć u państwa, wzrósł około 1200 razy w porównaniu z ubiegłym dziesięcioleciem. Wynagrodzenie za pracę, jak wiadomo, w podobnym tempie nie wzrastało.

Bardzo niesprawiedliwe jest to, że obok są ludzie, którzy tu nigdy nie



Orka. Pełajki podwileńskie, 30 maja 1996 r. Obszar jeszcze nie zajęty przez wielkopolanin.

mieszkali, natomiast dzierżawiają u państwa doskonałą ziemię, płacąc podatek gruntowy 13-krotnie (!!) mniejszy, aniżeli rdzenna ludność. W odróżnieniu od nich mieszkamy przy ulicy prowadzącej do wypoczynalni łodzi na Zielonych Jeziorach, otoczonej wysokimi wzgórzami i lasem, a z tego powodu mamy mało słońca. Nawet w najdłuższe letnie dni, gdy

słońce zachodzi o godz. 23, na naszej ulicy ciń zalega już o godz. 16. Z braku słońca przy piaskzystej nieurodzajnej ziemi, przesyconej zimnymi źródłami źle dojrzewają owoce i warzywa. Nawet ziemniaki na zimę kupujemy na targu. Praktycznie więcej w ziemię wkładamy, niż ona nam daje. Nie porzucamy jej jednak. Była ona własnością naszych

rodziców, przyzwyczailiśmy się do ciężkiej pracy na roli. Ponadto, w tak niskich poborach w byłych olbrzymich fabrykach (gdzie z żoną pracowaliśmy, a które przekształcały się teraz w spółki akcyjne) i tak wysoko wygórowanych cenach na żywność, odzież, transport itp. nie sposób przeżyć.

Niejednokrotnie apelowaliśmy do różnych instancji (starostw, do V. Landsbergisa, do Sejmu) z prośbą o zmniejszenie podatku gruntowego. Niestety, nasze prośby były niczym groch o ścianę. Słowem, skuteczność naszych apeli a także publikacji w prasie równa jest zeru.

Szanowni panowie postowie! Nie mydlicie ludzom oczu! Ja osobiście nie wierzę ani jednemu waszemu słowu.

Jan JARMOLKOWICZ

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Polska

Premier zbulwersowany naruszeniem zasad działania UOP

Premier Włodzisław Cimoszewicz w wieczornym wystąpieniu telewizyjnym 29 bm. powiedział, że jako obywatel, prawnik i premier jest zbulwersowany bardzo poważnym naruszeniem elementarnych zasad prawidłowości i wiarygodności postępowania przez funkcjonariuszy Zarządu Wywiadu i Zarządu Śledczego UOP, zbierających materiały, które następnie stały się podstawą do wysunięcia wobec premiera Józefa Oleksego zarzutów o szpiegostwo.

Przedstawiając końcowe wnioski raportu wewnętrznej komisji UOP, która przez miesiąc badała prawidłowość działań prowadzonych w tej sprawie, Cimoszewicz stwierdził, że wniosków MSW do prokuratury o wszczęcie postępowania w sprawie zarzutów przeciw Oleksowi był oparty na podstawach, z których wiele nie miało potwierdzenia w materiałach operacyjnych, czyli w faktach.

Zdaniem premiera, naruszenie zasad działania UOP dotyczyło sposobów zdobywania i dokumentowania informacji, sprawdzania ich wiarygodności oraz wyciągania wniosków. "Zachodzą poważne podejrzenia, że działania pracowników wywiadu prowadziły do dekonspirowania osób dostarczających im informacji, co podważało wartość i wiarygodność tych informacji" — mówił Cimoszewicz.

Według niego, raport stwierdza, iż dokumentacja rozmów o kluczowym znaczeniu dla sprawy zawierała "zasadnicze luki, często w najważniejszych momentach".

Z raportu wynika, iż zaginęły niektóre oryginalne nagrania, a wysocy funkcjonariusze, którzy mieli do nich dostęp jako ostatni, nie mogą przypomnieć sobie o się z tymi materiałami stało. W archiwum pozostały jedynie skrócone montowane kopie.

Cimoszewicz powiedział, że wiele wskazuje na to, iż najważniejszy dokument w tej sprawie nie został poddany rzetelnej analizie pod względem treści i wiarygodności. Dodał, że dokument ten nie dotyczy osoby byłego premiera, któremu właśnie na podstawie tego materiału przedstawiono zarzuty o szpiegostwo.

"Istnieją poważne podstawy do przypuszczeń, że niektóre materiały operacyjne były po fakcie dopasowywane do wcześniej sformułowanych zarzutów" — stwierdził szef rządu.

Zdaniem premiera raport wewnętrznej komisji UOP jest dokumentem poruszającym i skłania do przekonania, że stało się coś bardzo niedobrego, "że mimo wszystkich zmian, jakie zaszły w kraju, może wciąż dochodzić do zagrożenia ładu demokratycznego państwa w wyniku poważnych nieprawidłowości w postępowaniu funkcjonariuszy służb specjalnych, nawet wtedy gdy stanowią oni niewielką grupę".

Macierewicz: kierownictwo SLD ukrywa swą agenturalną przeszłość

Wiceprzewodniczący ROP, b. minister spraw wewnętrznych w rządzie Jana Oleksego, Antoni Macierewicz uważa, że państwowy aparat bezpieczeństwa jest wykorzystywany do ochrony agenturalnej przeszłości kierownictwa SLD. "Rzeczono godność Polski, bezpieczeństwo państwa i dobre imię obywateli, by ukryć, że kierownictwo tej partii brało sowicie pieniądze" — powiedział Macierewicz w środę podczas spotkania z mieszkańcami Kielc.

Lider ROP podkreślił, że "dla ochrony swojej agenturalnej przeszłości kierownictwo państwa używa wszelkich narzędzi prawnych i bezprawnych oraz uczuciowych i nieuczuciowych". Oceniał, że "w SLD toczy się walka klik i gangów, w której żadna ze stron nie kieruje się interesem polskiego narodu".

Macierewicz stwierdził, że stanęła przestępstwa prawa i bezpieczeństwa publicznego nie poprawi się w Polsce tak długo, jak długo policja będzie kierowała się milojancami, a bankami — b. sekretarzem KW partii. Zdaniem b. szefa MSW, "błisko 80 proc. struktury kierownictwa policji ukształtowało w czasach PRL i są to ludzie tyłkami nieci pociągani także ze strukturalnym nomenklaturą wo-wprostępczym w kraju i za granicą".

W opinii Macierewicza, wyższe nakłady na poloję nie zmieniają sytuacji dopóki, dopóki nie będzie mowa ich spotykawców "wykształcona w ostatnich 4 latach młoda kadra oficerska, którą się trzyma na uboczu, nie awansuje i spycha na margines".

Sienkiewicz: rząd Litwy buduje państwo jednolite etnicznie

Prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Jan Sienkiewicz oskarżył w środę rząd litewski o budowę państwa jednolitego etnicznie. Zdaniem Sienkiewicza, władze litewskie konsekwentnie prowadzi politykę asymilacji innych narodowości i osłabiania ich na wszystkich płaszczynach. Środkową konferencję Polaków z Litwy zorganizował w Sejmie Klub Parlamentarny PSL.

W opinii Sienkiewicza, władze litewskie nie tylko nie zwracają Polakom ziemi, na którą są akty własności jeszcze sprzed wojny, ale rozciągają te ziemie osadnikom. Sienkiewicz zwrócił uwagę, że co prawda ustawodawstwo litewskie nakazuje zwrot ziemi, ale "praktyka odbiega od treści ustawy". Obecnie o zwrot ziemi ubiega się 2200 osób, które teoretycznie mogą odzyskać swoją własność w trzech formach: zwrot w naturze (ta sama powierzchnia w tym samym miejscu), przeniesienie własności oraz rekompensata, która, w opinii Sienkiewicza, jest śmiesznie niska. Do tej pory z drugiej formy skorzystało ok. 25 osób.

Zdaniem lidera mniejszości polskiej na Litwie, poszerzenie obszaru Wilna o 10,5 tys. ha do "wiekiego Wilna" jest "rozbojem w biały dzień" wymierzonym w Polaków. Z jednej strony ziemia miejska już nie będzie możliwa do odzyskania, a z drugiej strony Polacy będą płacić 10-krotnie wyższe podatki i opłaty za jej dzierżawę. "Z normalnych uprzejmych podwileńskich chłopów nie będzie mógł zebrać pieniędzy na podatek, zostanie pozabawiony środków egzystencji i perspektywy życia" — powiedział Sienkiewicz.

Jego zdaniem, władze litewskie starają się również ograniczyć polityczny wpływ Polaków, czemu ma służyć projekt podniesienia progów wyborczego o 4-6 proc. "Ma to wyeliminować społeczność polską z posiadania reprezentacji w parlamencie" — stwierdził Sienkiewicz.

Prezes Akcji Wyborczej skrytykował również rozporządzenie ministra oświaty Litwy, który całkowicie wyeliminował ze szkolnictwa język polski, co jest "w jasnej sprzeczności z ustawą o mniejszościach narodowych".

Grupa posłów PSL złoży w czwartek zażalenie do ministra SZRP Dariusza Rosaliego o sytuację Polaków na Litwie i czy rząd litewski przestrzega postanowień traktatu polsko-litewskiego.

Litwa jest jedynym państwem w Europie, gdzie Polacy, stanowiący 7 proc. ludności, mieszkają w zwartych skupiskach.

Izrael

Netanjahu wygrywa wybory

Ostatnie wyniki śródrodowych wyborów w Izraelu potwierdziły w dalszym ciągu nieznacznie przewagę przywódcy prawicy Benjamina Netanjahu nad urzędującym premierem Szimonom Peresem.

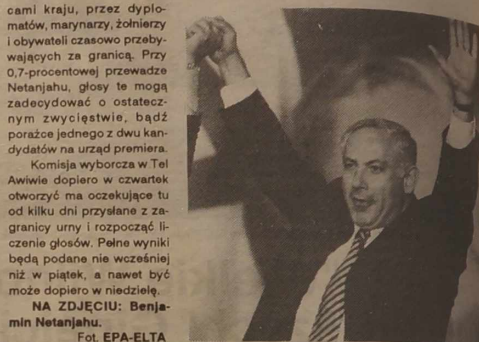
Jak podał w czwartek rano Kanał I izraelskiej telewizji, po zliczeniu głosów, oddanych we wszystkich okręgach na terenie Izraela, przewaga Netanjahu wzrosła do 50,3 procent — Peres uzyskał mial natomiast 49,6 procent głosów.

Wyniki te nie obejmują około 140 tysięcy "specjalnych głosów" — przede wszystkim oddawanych w ostatnich dniach poza granicami kraju, przez dyplomatów, marynarzy, żołnierzy i obywateli czasowo przebywających za granicą. Przy 0,7-procentowej przewadze Netanjahu, głosy te mogą zdecydować o ostatecznym zwycięstwie, bądź porażce jednego z dwu kandydatów na urząd premiera.

Komisja wyborcza w Tel Awiwie dopiero w czwartek otworzyła ma oczekujące tu od kilku dni przysyłane z zagranicy urny i rozpoczęła liczenie głosów. Pełne wyniki będą podane nie wcześniej niż w piątek, a nawet być może dopiero w niedzielę.

NA ZDJĘCIU: Benjamina Netanjahu.

Fot. EPA-ELTA



Rosja

Żyrinowski proponuje Żuganowowi utworzenie wielkiej koalicji

Kandydat na prezenta Rosji, lider skrajnie prawicowej Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji (LDPR) Władimir Żyrinowski zaproponował utworzenie wielkiej koalicji narodowo-komunistycznej z przywódcą Komunistycznej Partii FR Gennadiem Żuganowem jako wspólnym kandydatem.

"Żuganow ma szansę na zwycięstwo w pierwszej turze wyborów pod warunkiem, że utworzy koalicję z innymi kandydatami — z generałem Aleksandrem Lebediem i ze mną" — powiedział Żyrinowski w środę na konferencji prasowej w Moskwie. Zdaniem Żyrinowskiego taka koalicja "odnieś miążdżąc zwycięstwo, zbierając ok. 60 proc. głosów już w pierwszej rundzie".

Za przystąpieniem do aliansu z Żuganowem przywódca LDPR żąda dla siebie stanowiska premiera, a dla generała Lebedia — ministra obrony. Mijając nawiązanie kontaktu z Żuganowem i Lebediem Żyrinowski powierzył szefowi służby prasowej, generałowi Wiktorowi Fitawitowowi, powiedział agencji Interfax, że "zaczęto opracowywać warianty bloku Żuganow-Żyrinowski- Lebed", a jego dotychczasowe kontakty z dwoma kandydatami "dają podstawy do optymizmu".

Praktycznie nie ma szans na utworzenie koalicji Żuganow- Żyrinowski- Lebed. Żyrinowski ma opinię polityka karykaturalnego i nieprzewidywalnego, a przy tym jego dotychczasowa lojalność wobec Borysa Jelcyna musi wzbudzić u Żuganowa nieufność co do "prawdziwych zamiarów lidera LDPR. Żyrinowski proponował już utworzenie koalicji Jelcynowi, domagając się dla swojej partii stanowiska ministra współpracy gospodarczej z zagranicą, prywatyzacji, rybołówstwa i stanowiska prokuratora generalnego.

Dla Żuganowa o wiele atrakcyjniejszy byłby sojusz z kandydatami tzw. "trzeciej siły" (Grigoriem Javlinskim, Aleksandrem Lebediem i Sławostawem Fiodorowem), których próby utworzenia koalicji zakończyły się niepowodzeniem. W środę podczas spotkania z wyborcami w Sławopolsku Żuganow zapowiedział konsultacje z politykami "trzeciej siły" — podaje Interfax —

których celem miałyby być uzgodnienie stanowisk nie tyle przed 16 czerwca, ile przed drugą rundą wyborów.

Jeden z deputowanych frakcji "Jabłoko" Wiktor Szejnysz wyraził przekonanie, że elektorat Jawliskiego będzie głosował w drugiej turze na Jelcyna. Szejnysz przyznał tym samym, że Jelcyn "Jabłoko" nie ma szans na przejęcie drugiej rundy i że zwycięstwo jego zwolenników już dokonane wyborów, niezależnie od decyzji lidera.

Mającą szansę Jawliskiego potwierdzają wyniki sondaży. Według Instytutu Socjologii Parlamentarzystwa Jawliskiego wyprzedza zarówno Lebed, który zajmuje trzecie miejsce, jak i Żyrinowski (czwarty). Prowadzi nadal Żuganow — 39 proc., ale jego przewaga nad Jelcynem zmniejsza się do 8 proc. (Jelcyn jest drugi z 31 proc.). Dyrektor Instytutu, Nugzar Beizal, uważa, że w drugiej turze Jelcyn wygra z Żuganowem.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej "Nasz dom" — Rosja" Siergiej Białajew jest natomiast zdania, że Jelcyn ma szansę na zwycięstwo już w pierwszej turze głosowania.

Niemcy

Kawalerowie Orderu Uśmiechu

Wygląda jak każdy z jego rówieśników. Obserwując go, jak rozbawiony biegał z dziećmi polskiej dyplomacji w ogrodzie Ambasady RP w Kolonii, aż trudno uwierzyć, ile cierpień doznał w swym tak przebiegłym młodości. W tym większym wzruszeniu napawał jego drżący głos: "Hannelore" — a po chwili — "Otto-Ekkehards Röding" — "pamięć Cię na Kawalerskiego Orderu Uśmiechu Ci, abyś był zawsze uśmiechnięty i dzielnieś radość przynosił". Potem — zgodnie z wytycznymi ceremonii — dotknął ręką ramienia, fragment przyśpiewki wyróżnionych — "przyrzekam być pogodnym i dzielnieś radość przynosił" — wypicie przez nich lampki wyciągniętej cytryny, obligatoryjny uśmiech do zebranych i... znów zabawa z rówieśnikami. Dziesięćlecie chłopców, które nie w pełni zdaje sobie jeszcze sprawę z obłożonością, w jakich przyszło mu pełnić rolę mistrza tej najpiękniejszej ceremonii na świecie.

Dominić przyszedł na świat z kilkoma wrodzonymi wadami, 25 października 1986 r. jako czwarte dziecko państwa Haliny i Tadeusza Tomkowiaków z Poznania. Już w pierwszych 42 miesiącach swego życia przeżył kilka poważnych operacji, z których każda mogła zakończyć się tragicznie. Ku rozpaczy rodziców jego stan nie ulegał poprawie. Przeciwnie, każdy kolejny powrót Dominię ze szpitala pozostawiał coraz mniej nadziei. Rodzaj jego schorzenia zagrażał ogólną infekcją organizmu. Po ostatniej, siódmej interwencji chirurgicznej, lekarze nie mieli już nic do powiedzenia, ponad to, że "trzeba wierzyć". Jedyną szansą przeżycia Dominię było leczenie poza granicami. Wtedy również państwo Tomkowiakowie po raz pierwszy posłali o profesora z Moguncji. Ale idea operacji w RFN wydawała się nie do zaakceptowania. I pewnie nigdy by do niej nie doszło, gdyby nie lańcuch obcych ludzi dobrej woli.

Największy problem stanowiły oczywiście ogromne koszty. Zrozpaczeni rodzice zwrócili się o pomoc do przedstawicieli różnych instytucji stowarzyszeń w Polsce. Wielu z nich obiecało poparcie, a dało jedynie powód do gorzkiego rozczarowania. Wśród

nich także ówczesna wiceminister zdrowia i opieki społecznej, Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej. Dopiero apel "Gazety Poznańskiej" przybliżył możliwość przewiezienia Dominię do Nadreni Palatynatu. Przybliżył, bowiem kwota ofiarowana przez osoby prywatne, zakłady pracy i szkoły nie przekraczała 15 mln złotych, czyli wtedy ok. 2 tys. marek, podczas gdy doba pobytu w munguncji klinice kosztowała 480 marek. Ale dzięki ludziom zaangażowanym i ten problem udało się przezwyciężyć. Mikołaj Pietraszuk z Poznania, członek klubu "LIONS CLUB" poprosił o pomoc swego klubowego kolegę, dr. Otto-Ekkeharda Rödinga z Bergisch Gladbach, ten znowu zmobilizował stowarzyszenia "Constantinus" w Kolonii, Bensberg-Königsforst oraz "Lions Club" w Moguncji, który w ciągu trzech dni zebrał całą sumę potrzebną na operację — 15 000 marek.

Ala — jak się później okazało — dla ratowania życia Dominię potrzebna była nie jedna, lecz kilka operacji. Przeprowadził je nie kto inny, tylko wskazany przez polskich lekarzy "profesor z Moguncji", dyrektor Oddziału Chirurgii Dziecięcej w Klinice Uniwersyteckiej, Siegfried Hofmann von Kappert, który — będąc również członkiem

"Lions Clubu" — przysługował z przysługującym mu honorarium. Podczas długotrwałych pobytów dziecka w szpitalu państwo Tomkowiakowie postawili pod opieką matkę, Hannelore i dr. Otto-Ekkeharda Rödinga. Z walką o życie Dominię wiąże się jeszcze wiele innych nazwisk.

"Bardzo pana proszę" — powiedział na pożegnanie ojciec Dominię — niech pan napisze o naszej najczystszej wdzięczności dla wszystkich, którzy pomogli nam uratować nasze dziecko. Bo nie tylko Panu Bogu wyrażamy naszą bezgraniczną wdzięczność, bez ludzkiego zaangażowania i poświęcenia wszystko to w ogóle nie byłoby możliwe".

W tym roku Dominię miały kończyć dziesięć lat. Przecież już jedenaście operacji. Dwunasta, którą także przeprowadził prof. Hofmann von Kappert, ma — zgodnie z opinią specjalistów — być ostatnią, kończącą wieloletnie cierpienia dziecka.

Arno GIESE

Kolonja

Uroczystość wręczenia matkostwa Hannelore i Otto-Ekkeharda Rödinga Orderu Uśmiechu odbyła się w Ambasadzie RP w Kolonii, 22 maja br. W uroczystościach uczestniczyli niemieccy rodzeni w Poznaniu, Stolicy Apostolskiej wystawiał list, w którym czytamy:

"Ojciec Złoty wyraża uznaniem i podziękowaniem szlachetnemu Państwu Hannelore i Otto-Ekkeharda Rödinga za wywiedzenie listu wielkiego dobra Dominię Tomkowiakówny. Upraszam dla nich wszelkie porady nie taski i Boże Błogosławieństwo. Wiatkani 19 stycznia 1996 r."

Kolumna Kombatancka

Dzisiaj rozpoczynamy druk "Kolumny Kombatanckiej", sponsorowanej przez Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych RP.



Grób Nieznanego Żołnierza w Warszawie

Idea wznoszenia grobów nieznanego żołnierza w postaci monumentalnej pomnikowej zrodziła się we Francji po zakończeniu pierwszej wojny światowej, kiedy w wyniku zastosowania nowych środków walki zginęło ponad 10 mln ludzi, a wśród poległych znajdowało się wielu nie rozpoznanych żołnierzy. Człowiekiem, który pierwszy wystąpił z tą inicjatywą, był Fryderyk Simon — prezydent wielu francuskich товариств patriotycznych, który w czasie wojny stracił trzech synów. Zgodnie z jego propozycją, prochy nie rozpoznanych żołnierzy ze wszystkich odcinków frontu przewieziono z Ocydellu w Verdun do Paryża, gdzie 11 listopada 1920 r. spoczęły pod Łukiem Triumfalnym.

Poza Francją pomniki nieznanego żołnierza wzniesiono w wielu krajach świata, w tym w Warszawie.

W Polsce projekt utworzenia grobu nieznanego żołnierza zaakceptowano w 1925 r. generalny dywizyjny Władysław Sikorski — ówczesny minister Spraw Wojskowych, postanowił zlokalizować na Placu Saskim pod Łukiem Triumfalnym arkadami Pałacu Saskiego (stał nadzawał się tam, gdzie mieściła się siedziba Sztabu Głównego Wojska Polskiego), a obok stał pomnik księcia Józefa Poniatowskiego.

Wykonanie projektu oraz wzniesienie poszczególnych elementów powierzono znanemu warszawskiemu artyście rzeźbiarzowi Stanisławowi Ostrowskiemu. W centralnym pólku nadzawmponował artysta krąg

z orłem, a dwie pozostałe części wypełnił ornamentami Orderu Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Podłogę pokryto czarnym polerowanym granitem. Na oddzielnych słupach rozmieszczono cztery tablice z nazwami pól bitewnych. Pod każdą z nich paliły się małe znicze. Natomiast zniczy pięć był ustawiony nad płytą grobu. Przy wejściu głównym umieszczono dwa miecze symbolizujące zwycięską bitwę pod Grunwaldem w 1410 r.

4 kwietnia 1925 r. w Ministerstwie Spraw Wojskowych odbyła się ceremonia losowania pobożników, na których napotkano szczeniaki nie rozpoznanych żołnierzy. 2 listopada tegoż roku odbyła się na Placu Saskim w Warszawie manifestacja mieszczaków z całej Polski. Ustawiono urny z 14 wylosowanych przedmiotów pobożnych, złożono akt wieczysty z przebiegu ceremonii. Po ułożeniu płyty z napisem "Tu leży żołnierz polski poległy za Ojczyznę", zniczy główny zapalił prezydent Rzeczypospolitej, Stanisław Wojciechowski. Przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych oraz delegacja zagraniczne złożyły wieńce. Odczyt składanie kwiatów na Grobie stało się nieodłączną częścią ceremoniału dyplomatycznego i wojskowego. W kilka miesięcy później opiekę nad Grobem Nieznanego Żołnierza przekazano społeczeństwu Warszawy, co znalazło wyraz w specjalnej uchwale rady miejskiej.

W czasie hitlerowskiej okupacji Grobem Nieznanego Żołnierza

opiekowała się patriotyczna młodzież Warszawy. Na płycie składano ukłamiem wianki kwiatów i prosiło narodo. Często także zapalano znicze jako widome znaki pamięci, a zarazem dowód trwania w walce z faszyzmem.

Po upadku Powstania Warszawskiego w 1944 r. gubernator dystryktu Fischer oraz dowódca SS i polizei Geibel wydali rozkaz palenia i burzenia miasta. W grudniu 1944 r. wycofujące się oddziały gen. von dem Bacha zbурzyły gmach Pałacu Saskiego, a wraz z nim znajdujący się pod arkadami grobowiec Nieznanego Żołnierza. Ocalały i przetrwały jedynie niewielkie jego fragmenty.

Po wyzwoleniu Warszawy 17 stycznia 1945 r. odgruzowano Plac Saski oraz rozminowano teren wokół kolumny grobowca. Wyśkiem wojska i społeczeństwa orestaurowano centralną część kolumnady i w tej postaci przetrwała ona do dziś. Nazwę — Plac Saski zamieniono na Plac Zwycięstwa. Obecnie jest to Plac Marszałka Piłsudskiego.

Grob Nieznanego Żołnierza jest otoczony szczególnym pietetem. W ciągu minionych czasów wmurowano nowe tablice z nazwami miejsc walki żołnierza polskiego w latach 1939-1945. Jest więc to pomnik-symbol poświęcony wszystkim żołnierzom polskim, którzy oddali swe życie w obronie Ojczyzny. Pomnik-symbol pamięci wszystkich Polaków.

Tu, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, odbywają się uroczyste odpawy war, tu przy gróbie wzbli w uroczyste święta, święta narodowe Rzeczypospolitej Polskiej zmiłnaw war ma szczególne piękną oprawę — warę obejmującą reprezentację wszystkich formacji Wojska Polskiego. Wieńce i wianki kwiatów, trzy samotnie stojące arkady, strzepy kolumn i muru czynią z tego miejsca najbardziej patetycznym — tym patosem szerokościom, jak mówi mistrz ildefons — grób świata. I tu pionie wieczny znicz.

Fot. Jerzy Karpowicz

Komandor porucznik Mieczysław Burhardt

Kawaler orderu Polonia Restituta, Legii Honorowej francuskiej etc. urodzony 21 marca 1887 r. na Litwie. Po ukończeniu wojskowej szkoły morskiej w Petersburgu w 1907 r. odbywał podróże dookoła świata. Jest na pokładzie statku "Sława" na Atlantyku. W 1908 - 1912 na Dalekim Wschodzie. Bierze udział w ekspedycji polarnej Kotkacza w 1911 r. na s/s "Ajmyr". Przechodzi do rezerwy, by gospodarzyć jednocześnie w Wilkomierzu i Podgaju.

W 1914 r. w czasie I wojny światowej jako lejtnant, czyli kapitan marynarki wojennej, jest dowódcą pływającej bazy torpedowców i podwodnych łodzi transportowa "On" na Baltyku. Od marca do września 1916 r. był dowódcą oddziału detaszowanego na ład dla niszczenia drutów kolejarzys (stosując swój wynalazek). Pozostawał w bezpośredniej dyspozycji gen. Rachko-Dmitriewa, XII armii pod Ryga. Otrzymał 3 orderzy: Stanisława II kl., Anny IV i III klasy, wreszcie od gen. Ruzkiego również za niszczenie drutów przed niemieckimi okopami — Włodzimierza IV klasy i 1000 rubli nagrody. Wszystkie 4 orderzy z mieczami.

17 kwietnia 1917 r. wstąpił do Legionu Wschodniego, rozwinętego już w "Brygadę Polską", w którego szeregach walczył pod Brzeżanami. Czertkowem, Hasiatynem, Szyłką Nową, gdzie za obronę sztabu dywizji otrzymał Krzyż Walecznych. Powrócił Krzyż — za przedarcie się ciężkiej brygady do Wojska Polskiego na Syberii przez Persję, stęp Kaspijski pleszo, odcisną na ośiach i koleją. W czerwcu 1918 r. od Samary z czeskim legionem przeprawa się na drugą stronę Bajkahu, wide jego pióra "Desant Bajkalski" (Bellona 1924). W październiku 1918 r. we Władywostoku gen. francuski Janin skierował go do Wojsk Polskich na Syberii, gdzie się topografem sztabu i oficerem łącznikowym ze sztabem głównodowodzącego sprzymierzonych wojsk na Syberii (I-V. 1919 r.). W maju 1919 r. sztab Wojska Polskiego wysłał go jako gońca (kuna) z p.p. Wołkowskim via Japonia, Ameryka, do kraju, dokąd przybywa 27 lipca 1919 r. Otrzymał nominację na referenta do spraw repatriacji morskiej Polaków z Dalekiego Wschodu przy Komisji Nadzwyczajnej Rzeczypospolitej Polskiej na Syberie, później przy Charge d' Affaires R. P. w Tokio (III-X. 1920 r.). Zweryfikowany w 1921 r. jako Komandor — por. zajmował kolejno stanowiska szefa adiutantu Departamentu Morskiego, Szefa Wydziału Ogólnego Kierownictwa Marynarki Wojennej, w 1924 r. dowódcy O. R. P. "Warta", w 1925/26 — O. R. P. "Wilja", potem Komendant portu wojennego w Modlinie.

W 1928 r. przechodzi na emeryturę — w marynarce handlowej i uzyskuje dyplom "Kapitana Żegluga Wielkiej", w 1929 r. dowódcą statkiem "Łódź", następnie osiada na roli na Suwalszczyźnie w Ostojewie, w majątku posąmżony żony Aliny, córki Anieli i Mikolaja Reksosów.

II wojna światowa zastała go w Wilnie, skąd w 1940 r. przedostał się z rodziną do Warszawy, a następnie osiadł pod Krakowem w majątku swego przyjaciela senatora Targowskiego.

Zaraz po wyzwoleniu udał się na Wybrzeże i zamieszkał we Wrzeszczu. Niezwłocznie zgłosił się jako marynarz do służby morskiej. Przez pewien czas pływł na statkach, potem był wykładowcą w Szkole Morskiej, pilotem w Gdańsku, inspektorem w Urzędzie Morskim i asesorem w Sądzie Morskim. Był praktycznie czynny aż do chwili ostatniej mocno bardzo ciekawego i obfitującego w różne przygody życia. Zmarł 9 października 1963 r. Nazywano go "Kapitanem Lamekaj", gdyż nigdy nie rozstał się z łódką, którą nosił na plecach. W ostatnich latach swego życia był najstarszym z żyjących wówczas polskich oficerów marynarki.

Byli internowani na Litwie

Mjr Zygmunt Dzierżewicz

We wrześniu 1939 r. był ppor. I Pułku Ułanów Kresowiaków. Uniknął niewoli przedostając się na Litwę. Tutaj został internowany i znalazł się w obozie w Rakiskach (Rokiskai). Po zajęciu przez Sowietów Litwy, obóz ten w 1940 r. został zlikwidowany. Ze "Wspomnień z obozu w Rakiskach na Litwie" ("Krechowiak", nr 100, Londyn, lipiec 1975 r.) rotnistka Jana Fudalekiego:

"Faktem zgłaszającym na podkreślenie było to, że zgodnie z tradycją Pułku stawiłmyśmy w Rakiskach zwarę i zgodną grupę Krechowiaków, czym jak myśle, dawaliśmy dobry przykład harmonijnego współżycia w bądż co bądż nieodczinnych okolicznościach. Pragnę wreszcie wspomnieć o dużych zasługach ogółu Polaków stale zamieszkałych na Litwie, którzy w tym czasie udzielali wydajnej pomocy zarówno internowanym wojskowym jak i cywilnym uciekinierom. Robili to często bez względu na groźbę im następstwa, zwłaszcza za zagarnięcia Litwy przez Sowietów. Jeśli chodzi o nas, Krechowiaków internowanych w Rakiskach, to zawsze powinniśmy pamiętać tych, których nazwisk po tylu latach nie sposób wymienić.

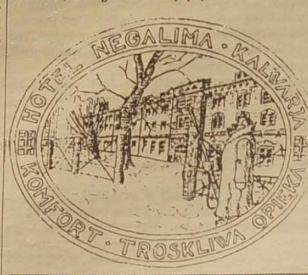
Większość naszych oficerów, podchorążych i podoficerów znalazła się w 1940 roku na "nieudziękłej ziemi". To oni głównie stworzyli ład odrodzonego w 1941 roku w Rosji I. p. ut. Krechowiaków, którego dalsze losy porzecz



Bliski Wschód i chwalenie walki w kampanii włoskiej są powszechnie znane."

Taki właśnie los spotkał por. Zygmunta Dzierżewicza, który awansował do stopnia majora. Zamieszko jego zdjęcie, pochodzące ze zbiorów Czesława i Ryszarda Mackiewiczów z Warszawy, zostało wykonane na Bliskim Wschodzie w Armii Andersa.

Polscy oficerowie internowani w obozach na Litwie nigdy nie tracili poczucia humoru. Ten rysunek w postaci pieczęci został wykonany na pamiętkę pobytu w obozie w Kalarwie (Kalarvija). Autor nieznany. Rysunek nadesłał p. Marian Downarowicz z Wrocławia. Przed wojną p. Marian był właścicielem prawie 100-hektarowego gospodarstwa rolnego w Ordzyszkach, ko. Butrymowa, pow. Olita (altynas rajonsas). W 1945 r. wyjechał z rodziną do Polski.



Kolumnę przygotował Jerzy SURWIŁO

Kolumna Kombatancka

Ku uwadze polskich kombatantów

Przychodnia lekarska polskich kombatantów znajdująca się w pokoju nr 101 przychodni lekarskiej rejonu wileńskiego (Lasevas pr. 79, Poszytaje) udziela bezpłatnej pomocy lekarskiej i konsultacji polskim kombatantom. Przychodnia udziela bezpłatnie polskim kombatantom "Apap", uspokajające leki oraz antybiotyki. Dni pracy: poniedziałek — piątek od 9.00 do 16.00. Telefon 47-00-29. Można tutaj też nabyć numer "Kuriera Wileńskiego".

Kolumna Kombatancka

Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1285 z 17 kwietnia 1996 r.

O nowelizacji i uzupełnieniu artykułów 5, 12, 15, 17, 18, 24¹, 26, 29, 30, 32, 41 ustawy o umowie o pracę

(Dziennik Ustaw, 1991, nr 36-973, 979; 1993, nr 30-684; 1994, nr 42-759; 1995, nr 46-1119; 1996, nr 15-385)

Artykuł 1. Nowelizacja i uzupełnienie artykułu 5

Zmienić nazwę, część pierwszą artykułu 5 uzupełnić częścią trzecią i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 5. Pracodawca, upoważniona przezeń osoba

Pracodawcą w myśl tej ustawy są właściciele wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, instytucji, organizacji (dalej — przedsiębiorstwa), ich kierownicy, którzy zostali mianowani, wybrani lub w innym trybie uzyskali pełnomocnictwa, aby w myśl odpowiednich ustaw (statutów, przepisów, dokumentów założycielskich) o przedsiębiorstwach, w tym spółkach gospodarczych i przedsiębiorstwach indywidualnych (personalnych) w imieniu przedsiębiorstwa zawierać, zmieniać i rozwiązywać umowę o pracę, jak też wykonywać inne czynności w zakresie realizowania przepisów ustaw o pracy.

Gdy umowę o pracę zawiera się między osobami fizycznymi w sprawie wykonania prac usługowych, pracodawcą jest osoba fizyczna.

Osoba upoważniona przez pracodawcę — to osoba, której pracodawca sędował część swych uprawnień i zobowiązań w kwestiach ustawy o umowie o pracę.

Artykuł 2. Uzupełnienie i nowelizacja części trzeciej artykułu 12

Uzupełnić część trzecią artykułu 12 nowym 4 punktem, natomiast poprzedni punkt 4 uważać za punkt 5 całą tę część dać w następującym brzmieniu:

"Nie stosuje się próby w celu sprawdzenia, czy pracownik nadaje się do powierzonych mu pracy, gdy przyjmuje się do pracy:

- 1) osoby, które nie ukończyły 18 lat;
- 2) osoby, przenoszone na podstawie porozumienia pracodawców do pracy w innym przedsiębiorstwie;
- 3) osoby, które powinny być zatrudnione w ramach ustalonej przez kwoty liczby miejsc pracy;
- 4) osoby przyjmowane w trybie konkursu albo po zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych;
- 5) w innych przypadkach, określonych przez ustawę.

Artykuł 3. Uzupełnienia części drugiej artykułu 15

Uzupełnić część drugą artykułu 15, mianowicie po słowach "metryki urodzenia, pisemnej zgody" dopisać słowa "szkoły, w której on się uczy" i tę część dać w następującym brzmieniu:

"Jeżeli ustawy o pracy łączą przyjęcie do pracy z pewnym wykształceniem lub przygotowaniem zawodowym, stanem zdrowia, pracodawca powinien żądać, aby osoba zatrudniana przedstawiała dokumenty, potwierdzające to wykształcenie, przygotowanie zawodowe, stan zdrowia, przyjmując natomiast do pracy niepełnoletniego od lat 14 do 16 — jego metryki urodzenia, pisemnej zgody szkoły, w której on się uczy, i jednego z rodziców lub innej faktycznie wychowującej go osoby. Pracodawca ma prawo żądać również innych dokumentów, przewidzianych w ustawach."

Artykuł 4. Nowelizacja części drugiej artykułu 17

Znowelizować część drugą artykułu 17 i dać ją w następującym brzmieniu:

"Umowa o pracę powinna być zawierana pisemnie według typowego formularza tej umowy (załącza się). Umowę o pracę w dwóch egzemplarzach podpisują pracodawca i pracownik. Każda umowa o pracę powinna być rejestrowana w księdze rejestracji umów o pracę przedsiębiorstwa, której formę i przepisy rejestracji umów o pracę na wniosek Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy zatwierdza rząd Republiki Litewskiej. Pracodawca jest odpowiedzialny za sporządzenie umowy o pracę, jej rejestrację. Jeżeli pracodawca narusza wymagania tych przepisów, to pociągany jest do odpowiedzialności w trybie, określonym przez ustawę."

Artykuł 5. Nowelizacja artykułu 18

Znowelizować artykuł 18 i dać go w następującym brzmieniu:

"Artykuł 18. Ograniczenie pracy krewnych

Zabrania się zajmowania stanowisk pracowniczych w jednej instytucji państwowej i samorządowej oraz przedsiębiorstwie państwowym (samorządzie terytorialnym) osobom, które łączą więzy pokrewieństwa lub powinowactwa (rodzice, ziębrani rodzice, współmałżonkowie, bracia, siostry, dzieci, ziębrani rodzice, jak też bracia, siostry, rodzice i dzieci współmałżonków), jeżeli ich wspólna praca związana jest z ich bezpośrednim podporządkowaniem wobec innego lub prawem jednego do kontroli innego innego. Wyjątek w tym przepisie może ustanowić rząd Republiki Litewskiej."

Artykuł 6. Uzupełnienie ustawy artykułem 24¹

Uzupełnić ustawę artykułem 24¹:

"Artykuł 24¹. Przeszłość, jego udokumentowanie i sytuacja prawna pracownika

Przeszłość, nie zawinioną przez pracownika, jest taką sytuacją w przedsiębiorstwie, gdy pracodawca nie daje pracownikowi z pewnych obiektywnych przyczyn (produkcyjnych in.), pracy zastrzeżonej w umowie o pracę.

Przeszłość, nie przekraczając jednego dnia pracy, jest odnotowywana w wykazie ewidencji czasu pracy, gdy natomiast trwa dłużej niż jeden dzień pracy, to dokumentuje się jeszcze rozkazem (rozporządzeniem) pracodawcy, z którym zapoznawani są pracownicy, nie pracujący z powodu przestoju.

Na okres przestoju pracownicy z uwzględnieniem ich zawodu, specjalności, kwalifikacji i stanu zdrowia, przenoszani są za ich pisemną zgodą do innej pracy w przedsiębiorstwie. Jeżeli pracownik wyraża zgodę, to może być przeniesiony do innej pracy bez uwzględnienia zawodu, specjalności, kwalifikacji.

Jeżeli z przyczyny przestoju za roboty przeniesionego pracownika zmniejszają się z powodu niezależnych od niego okoliczności, to wypłaca się mu średnie wynagrodzenie, jakie miał on przed przeniesieniem.

Jeżeli w przypadku przestoju pracownikowi nie proponuje się innej pracy w przedsiębiorstwie, którą mógłby on wykonywać bez uszczerbku dla swego zawodu, specjalności, kwalifikacji, stanu zdrowia, to za każdą godzinę przestoju wypłaca się

mu wynagrodzenie w wysokości dwóch trzecich średniego zarobku godzinowego, jak był przed przestojem, ale nie niż niż zatwierdzone przez państwo minimalne wynagrodzenie godzinowe za każdą godzinę przestoju.

Jeżeli pracownik odmawia przyjęcia proponowanej pracy, którą mógłby wykonywać bez uszczerbku dla swego zawodu, specjalności, kwalifikacji i stanu zdrowia, to wypłaca się mu ustalone przez państwo minimalne wynagrodzenie godzinowe za każdą godzinę przestoju.

Pracodawca nie ma prawa żądać, aby pracownik, nie pracujący z powodu przestoju, przebywał w pracy dłużej niż jedną godzinę w ciągu dnia (zmiany) pracy. Za obecność w przedsiębiorstwie w ciągu czasu, wskazanego w tym przepisie, płaci się wynagrodzenie w wysokości określonej w części piątej tego artykułu. W umowie zbiorowej, umowie o pracę lub na podstawie porozumienia stron mogą być przewidziane przypadki całkowitego nieistnienia się do pracy w czasie przestoju."

Artykuł 7. Nowelizacja artykułu 26

Znowelizować punkty 7 i 13 artykułu 26 i artykuł ten dać w następującym brzmieniu:

"Artykuł 26. Podstawy rozwiązania umowy o pracę

Umowa o pracę zostaje rozwiązana:

- 1) na podstawie porozumienia stron (artykuł 27);
- 2) po zakończeniu terminu umowy, z wyjątkiem przypadku, wskazanego w artykule 11 niniejszej ustawy;
- 3) na podstawie podania pracownika;
- 4) z inicjatywą pracodawcy w przypadkach przewidzianych w niniejszej ustawie (artykuł 29) albo z jego woli (artykuł 30);
- 5) gdy staje się prawomocny wyrok sądu, skazujący pracownika na karę, z powodu której nie może on kontynuować tej pracy;
- 6) gdy pracownikowi w trybie określonym przez ustawę odbiera się specjalne uprawnienia do wykonywania określonej pracy;
- 7) gdy przedsiębiorstwo jest likwidowane z powodu bankructwa;
- 8) gdy pracownik odmawia przeniesienia się z przedsiębiorstwem (jego osobnym pododdziałem) do innej miejscowości;
- 9) gdy pracownik odmawia wykonywania pracy w razie zmiany warunków pracy, wyszczególnionych w artykule 22 niniejszej ustawy;
- 10) gdy pracownik na podstawie orzeczenia komisji medycznej lub ustalającą inwalidztwo nie może zajmować danego stanowiska lub wykonywać danej pracy;
- 11) gdy w przypadkach, przewidzianych w ustawach do pracy wraca pracownik, który wykonywał ją poprzednio;
- 12) gdy pracownik przechodzi na stanowisko wybieralne lub na stanowisko zajmowane w trybie konkursu, jak też, gdy pracownik nie zostaje wybrany lub mianowany na to stanowisko na nowy termin lub w przypadkach przewidzianych przez ustawę zostaje z niego odwołany, albo, gdy na podstawie porozumienia pracodawcy i za jego zgodą przenoszony jest do innego przedsiębiorstwa;
- 13) gdy szkoła pracownika w wie-

ku od 14 do 16 lat, w której on się uczy, jednego rodziców lub faktycznie wychowując go osoba żąda rozwiązania umowy o pracę;

14) gdy umowa o pracę jest sprzeczna z wymaganiami ustaw (artykuł 31);

15) na umotywowane żądania upoważnionych przez ustawy organów lub osób urzędowych;

16) gdy okazuje się, że urzędnicy państwowi i samorządowi są sędzeni za ciężkie przestępstwa, przestępstwa wobec służby państwowej;

17) gdy urzędnicy państwowi i samorządowi nie deklarują swego majątku i dochodów w trybie przewidzianym przez ustawy;

18) gdy urzędnicy państwowi i samorządowi wykrażają przeciwko przepisom ustaw, zabraniających im pracować w innych przedsiębiorstwach, instytucjach, organizacjach, by członkami ich organów zarządzania (jeżeli ustawy nie przewidują inaczej), zajmować inne wybieralne lub mianowane stanowiska, pobierać inne wynagrodzenie, z wyjątkiem wynagrodzenia za działalność tworzącą;

19) gdy urzędnicy państwowi i samorządowi naruszają zasady ustaw, zabraniające im być właścicielami personalnego przedsiębiorstwa, członkami rzeczywistymi lub komandytami spółki gospodarczej, nabywać lub zarządzać na podstawie pełnomocnictwa ponad 10 proc. papierów wartościowych jednego przedsiębiorstwa;

20) gdy urzędnicy państwowi i samorządowi nie spełniają przepisu ustawy Republiki Litewskiej o urzędnikach, wymagającego, aby oni rezygnowali ze stanowiska."

Artykuł 8. Nowelizacja części pierwszej artykułu 29

Znowelizować punkt 1 części pierwszej artykułu 29 i część tę dać w następującym brzmieniu:

"Podstawy rozwiązania umowy o pracę z inicjatywą pracodawcy:

- 1) gdy przedsiębiorstwo jest likwidowane;
- 2) gdy redukuje się liczbę pracowników z powodu zmian w produkcji lub organizacji pracy;
- 3) gdy wyjaśnia się, że pracownik nie może należycie wykonywać powierzonych mu pracy z powodu pogorszenia się stanu zdrowia albo dlatego, że nie posiada on odpowiednich kwalifikacji;
- 4) gdy pracownik z powodu tymczasowej niezdolności do pracy nie stawia się do pracy w ciągu ponad stu dwudziestu kalendarzowych dni z rzędu albo w ciągu ponad stu czterdziestu kalendarzowych dni w okresie ostatnich dwunastu miesięcy, jeżeli ustawy nie przewidują, że w przypadku określonej choroby miejsce pracy (stanowisko) zachowuje przez dłuższy czas. Dla pracowników, którzy utracili zdolność do pracy w wyniku kalectwa w pracy lub choroby zawodowej, miejsce pracy (stanowisko) zachowuje się, dopóki nie odzyska on zdolności do pracy albo nie zostanie mu ustalone inwalidztwo;
- 5) gdy pracownik, zwolniony ze służby ochrony kraju, w ciągu ponad dwóch miesięcy od zwolnienia nie wraca do pracy;
- 6) gdy pracownik niebaldy wykonuje obowiązki lub w inny sposób łamie dyscyplinę pracy, jeżeli przed-

tem chociaż raz w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy względem niego stosowano kary dyscyplinarne;

7) gdy pracownik dopuści się przywłaszczenia majątku w zakładzie pracy lub gdy pracownik umyślnie nieprawidłowymi działaniami spowodował straty dla pracodawcy;

8) gdy uprawnionci się wyrok sądu, skazujący pracownika za przestępstwo z premedytacją;

9) gdy pracownik w czasie pracy jest niezdolny lub oszołomiony narkotykami albo substancjami toksycznymi;

10) gdy pracownik nie stawia się do pracy bez поважних przyczyn w ciągu dnia (zmiany) pracy;

11) gdy pracownik ujemnie tymczasowo jest technicznie niezdolny do pracy albo przekazuje je przedsiębiorstwu konkurencyjnemu;

12) gdy pracownicy, mający upoważnienie do wydawania obowiązkowych do wykonania rozporządzeń (dyktów) rażąco naruszają jeden raz obowiązki służbowe."

Artykuł 9. Nowelizacja części pierwszej artykułu 30

Znowelizować część pierwszą artykułu 30 i dać ją w następującym brzmieniu:

"Pracodawca, z wyjątkiem państwowego (samorządu terytorialnego) przedsiębiorstwa, instytucji, organizacji, ma prawo rozwiązać umowę o pracę na zasadach, których nie przewidują artykuły 26 i 29 niniejszej ustawy, a na podstawie innych ważnych okoliczności, placąc zwalnianemu pracownikowi kompensację, gdy staż pracy pracownika w tym przedsiębiorstwie wynosi:

- 1) do 1 roku — w wysokości 6 średnich wynagrodzeń miesięcznych;
- 2) od 1 roku do 5 lat — w wysokości 12 średnich wynagrodzeń miesięcznych;
- 3) od 5 do 10 lat — w wysokości 18 średnich wynagrodzeń miesięcznych;
- 4) od 10 do 20 lat — w wysokości 24 średnich wynagrodzeń miesięcznych;
- 5) ponad 20 lat — w wysokości 36 średnich wynagrodzeń miesięcznych."

Artykuł 10. Nowelizacja części drugiej artykułu 32

Znowelizować część drugą artykułu 32 i dać ją w następującym brzmieniu:

"W razie połączenia przedsiębiorstwa, podziału przedsiębiorstwa, przyłączenia doń innego lub zmiany rodzaju przedsiębiorstwa, stanowiący pracownicy trafiają tam nadeł."

Artykuł 11. Nowelizacja części pierwszej artykułu 41

Znowelizować część pierwszą artykułu 41 i dać ją w następującym brzmieniu:

"Pracodawca powinien całkowicie rozliczyć się ze zwolnionym z pracy pracownikiem w dniu jego zwolnienia, z wyjątkiem wypłacenia odprawy, gdy umowę o pracę rozwiązuje się w przypadkach przewidzianych w artykule 28 niniejszej ustawy. Odprawę tę wypłaca się w trybie wskazanym w części trzeciej artykułu 40."

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 704)



KONCERTY

1 czerwca tradycyjnie obchodzony jest jako Międzynarodowy Dzień Dziecka. Z myślą o dzieciach przygotowanych zostanie wiele imprez, a jedną z nich będzie koncert, który odbędzie się w tym dniu w **Palacu Kultury Związków Zawodowych**. Wystąpią tu takie kolektywy jak "Campanello" ze Sławy, (Kier. Zdzisław Francuz), "Zgoda" z Rudomina (Kier. Henryk Kasperowicz) oraz chóry dziecięce z Wileńszczyzny pod kierunkiem Władysława Korkucia. Początek — godzina 12.00.

• W tym też dniu w **Parku Serejskim** przewidziany jest końcowy akord święta Muzyki i Teatru dla Dzieci i Młodzieży, które trwało w stolicy Litwy cały tydzień.

• W gmachu **Opery** w sobotę (czyli 1 czerwca) koncert laureatów konkursu "Daini dainė".

A dziś w tym lokalu odbędzie się próba generalna konkursu z udziałem widzów

TEATR

• **Akademicki Dramatyczny**.
— Dzień "Garderoberian".
• **Teatr Mały** (scena Akademickiego).

Jutro obejrzy się tu można "Wielkiy sad".
• **Młodzieżowy**.
Dziś do obejrzenia "Świętoszek".
• **Léle**.

Sobotnia propozycja tej placówki — "Cyryk jest cyryk".

WYSTAWY

• **Centrum Sztuki Współczesnej** (Niemiecka 2).

W lokalu tym razem obejrzyć można twórczość młodych — czyli

prezentują swój dorobek studenci Akademii Sztuk Pięknych.

• **Galeria Medali** (Świętojańska 11).

Malarstwo A. Guaszecznika oraz rysunki S. Błażewicza.
• **Galeria "Skilautai"** (Oszmiańska 10).

"Dzienniki z Ameryki" — tak zatytułowali swój pokaz fotograficzny Darius i Odetta Plavinskasowie.

• **Muzeum Architektury** (św. Michała 9).

Architekt A. Pasialtis przedstawił na osad publiczności rysunki, na których utrwalone zostały stare młyny.

• **Galeria "Langas"** (Oszmiańska 8).

Do obejrzenia pokaz fotograficzny naszych sąsiadów z Danii.

• **Pałac Radziwiłłów** (Wileńska 22).

Można tu obejrzyć nową ekspozycję sztuki krajów zagranicznych XVI-XIX wieku. W zbiorach tej placówki zgromadzonych jest ponad 900 prac malarzkich. Ekspozowanych jest 152. Bardzo bogate są zbiory grafiki — około 8000 (wystawiana jest 157).

• **Biblioteka im. M. Mażydasy** (al. Giedymina 51).

Gdy tu miejsce pokaz poświęcony 150 rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza. Złożyły się nań zarówno utwory pisarzy w języku polskim, tak też tłumaczenia na język francuski, litewski, rosyjski, niemiecki. Sporo jest literatury o życiu i twórczości pisarza.

• **Muzeum Narodowe** (Arsenańska 1).

Jak już informowaliśmy, do obejrzenia — prace fotograficzne Stanisława Filiberta Fleury.

H.G.

FAKSAS INFORMATORIUS



Bezplatna informacja faksom przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28

(Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 65 25 24

SPRZEDAJEMY

miekkie meble: "Zalgiris" (1750-1950 Lt), "Gabe" (1750-1950 Lt), "Stela" (1260-1390 Lt), "Ema" (1260-1390 Lt).

Wybór materiału obiciowego, dostawa bezpłatna. Ul. Rotundo 4, Vilnius, tel. 22-36-68, Kaunas, tel. 20-55-78, 72-69-74; Panevėžys, tel. 6-85-26; Klaipėda, tel. 25-41-95; Mariampolė, tel. 5-68-30; Šiauliai, tel. 43-34-96; Utena, tel. 5-20-16. (Zam. 650)

Okna
— od 80 Lt/m²
parapety — od 80 Lt/m
opaski okienne — od 15 Lt za komplet
szkieł — od 15 Lt/m²
listwy przycienne — od 0,7 Lt/m.
Vilnius, tel. 26-26-22, 23-51-90

Wystawa pomników nagrobnych. Vilnius, Švitrigailos 30. Tel. 26-11-27. (Zam. 638)

SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie z telefonem w Karolinach. Tel. 61-39-59. (Zam. 688)

SPRZEDAM 1-pokojowe mieszkanie z telefonem, na parterze przy ul. Vaduvos. Tel. 61-52-29. (Zam. 689)

Sprzedajemy i robimy na zamówienie filigrowe drzwi, okienne, schody z sosny, dębu, jesionu. Vilnius, ul. Kalvarijų 26 (przy Telekomie). Tel. 72-52-84. (Zam. 692)

Przedsiębiorstwo "Antarktik" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach. Gwarancja — 1 rok. Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78. (Zam. 258)

SPRZEDAJĘ SIĘ segment "Mažilė", cenna polerowana pięciordziowa szafa, kątowniki metalowe. Vilnius, tel. 67-22-64. (Zam. 709)

KALENDARIUM

• **Piątek** (31.V) jest 152 dniem roku. Do końca roku 214 dni.
• **Znak Zodiaku**: Bliźnięta.
• **Imieniny**: Anieli, Marietty, Marii, Petroneli.
• **Wschód Słońca** — 4.51, zachód — 21.44. Długość dnia 16 godz. 53 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 31 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 18-21 stopni.

1 czerwca bez opadów. Temperatura w nocy 9-14, w dzień 20-25 stopni. 2 czerwca — lokalnie nieduży deszcz, możliwe burze. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 21-26 stopni.

Już jestem ubezpieczony



Mam spokój, bo:

— zabezpieczona jest moja przyszłość
— jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład Ubezpieczeń
Filie we wszystkich miastach Litwy.

(Zam. 407)

POLISH AIRLINES



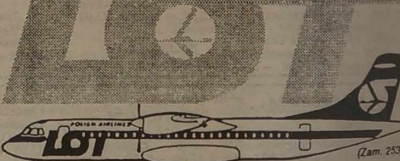
VILNIUS, RYDUNIS KELIAS 2
HOTEL SKYRYS, PORT LOTNICZY



ZAPRASZAMY NA REJS

WILNO - WARSZAWA - WILNO

Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA



(Zam. 253)

INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

Wileńska Szkoła Politechniczna nr 3 wspólnie z Niemieckim Federalnym Instytutem Kształcenia Zawodowego ogłasza zapisy uczniów na specjalność menadżer (handlowiec) przedsiębiorstw. Naukowanie w języku litewskim. Przyjmowani są absolwenci szkół średnich (okres nauki 2 lata) oraz szkół podstawowych (okres nauki 4 lata).

W tej szkole można też zdobyć następujące specjalności: spawacza — język wykładowy polski, nauka trwa 3 lata; ślusarza-remontowca nadwozi samochodowych — język wykładowy rosyjski, nauka trwa 3 i 4 lata; obróbki metali — język wykładowy rosyjski, nauka trwa 3 lata; stolarza — język wykładowy rosyjski, nauka trwa 4 lata. Uczący się 3 lata nie zdobywają wykształcenia średniego, uczący się 4 lata — zdobywają wykształcenie średnie. Wypłaca się stypendium. Adres szkoły: 2041 Vilnius, Parko 67, tel. 67-46-29, 67-01-39, 67-39-51. (Zam. 681)

Rocznice tygodnia

• Przed 70 laty, 3 czerwca 1926 r. urodził się Gediminas Akstinas, litewski alpinista, inicjator alpinizmu sportowego na Litwie; zginął w 1959 r.
• 3 czerwca 1944 faszysty spalili litewską wieś Pirtūnė i jej 119 mieszkańców.
• 4 czerwca 1776 r. urodził się Aleksander Chodkiewicz (zm. 1838), generał, dramaturg, chemik i technolog, uczestnik insurekcji kościuszkowskiej, autor 7-tomowego podręcznika "Chemia".
• Przed 155 laty, 6 czerwca 1841 r. urodziła się Eliza Orzeszkowa (zm. 1910), polska pisarka, czołowa przedstawicielka okresu pozytywizmu.
• 6 czerwca 1606 r. urodził się Pierre Corneille (zm. 1684), dramaturg francuski, twórca tragedii klasycystycznej.
• 7 czerwca 1936 r. zmarł Ludwik Sokolowski (ur. 1882), wielokrotnie dziekan i prodziekan Wydziału Sztuk Pięknych USB w Wilnie, architekt.
• 7 czerwca 1861 r. urodził się Rabindranath Tagore (zm. 1941), znakomity poeta indyjski, laureat Nagrody Nobla.
• Przed 40 laty, 8 czerwca 1956 r. zmarł w Nowym Jorku Jan Lechoń (ur. 1899), polski poeta, współtwórca grupy poetyckiej "Skamander".
• 8 czerwca 1876 r. zmarła George Sand (właśc. Aurore Dudevant, ur. 1804), pisarka francuska, przedstawicielka romantyzmu, przyjaciółka F. Chopina.
• 9 czerwca 1791 r. urodził się George Stephenson (zm. 1848), inżynier angielski, konstruktor lokomotywy parowej, zbudował pierwszą linię kolejową, założył pierwszą fabrykę parowozów.
• Przed 70 laty, 9 czerwca zmarł w Paryżu Władysław Michiewicz (ur. 1838 r.), najstarszy syn poety Adama, biograf ojca, pamiętnikarz, historyk literatury i publicysta.

Sprzedajemy 16 ha łąki do skoszenia na siano. Tel. 42-94-22. (Zam. 428-D)

Zatrudnię kierownika sklepu (wykształcenie medyczne). Tel. 23-33-80. (Zam. 434-D)

Zatrudnię księgowego. Tel. 23-33-80. (Zam. 423-D)

Wydam jeden pokój w 3-pokojowym mieszkaniu. Tel. 47-99-87 w sobotę i niedzielę. (Zam. 440-D)



Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuovų Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołecznicki — 52-78-08.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Krystyna ADAMOWICZ